



Głos

Miedzianej Góry

NUMER 4 (210) | KWIECIEŃ 2021

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY
GMINY MIEDZIANA GÓRA

ISSN 1730-7155

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE



Żłobek otwarty!

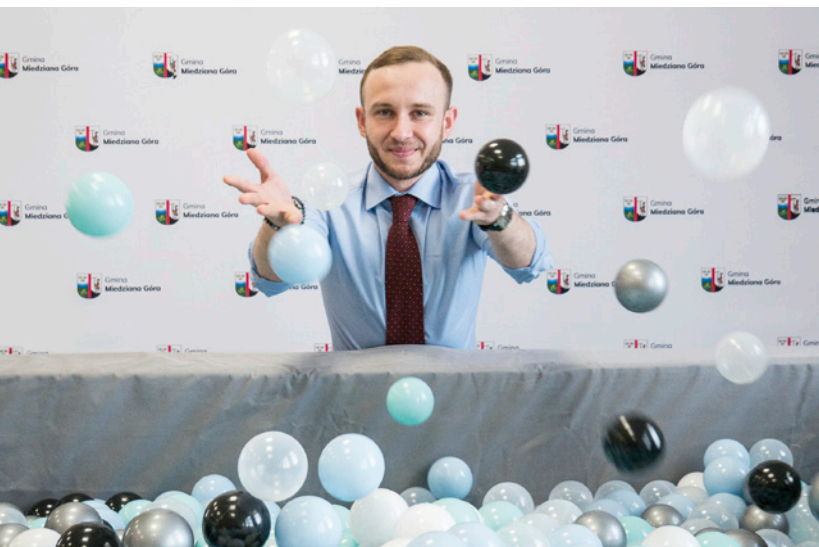
str. 3

Wiosenne porządki

str. 8

Poprawić humor

str. 12



Drodzy Mieszkańcy!

Mówi się, że kwiecień przeplata elementy zimowej i letniej pogody. Możemy jednak odnieść wrażenie, że tegoroczna wiosna przychodzi do nas z wyjątkowym ociąganiem i niespieszno jej w nasze strony.

W tym miesiącu zgodnie z planem nastąpiło zakończenie budowy i otwarcie samorządowego żłobka. To pierwsza w gminie taka instytucja, która zapewni maluchom fachową opiekę, edukację i zabawę, podczas gdy ich rodzice będą wracać do pracy zawodowej. Z dumą możemy powiedzieć, że żłobek jest od początku do końca bardzo udaną i potrzebną inwestycją. Kończymy też zadania związane z rewitalizacją placu przed Urzędem Gminy i oddajemy do użytku palenisko w Bobrzy. Nowa infrastruktura idealnie nada się na towarzyskie spotkania, gdy ustaną obostrzenia.

Wyczekiwanie na słońce i ciepło możemy sobie teraz uprzyjemnić za sprawą drobnych gestów i aktywności. Taki model proponują koła gospodyń wiejskich. „Porzeczanczki” w trakcie pandemii wspierają mieszkańców Porzeczka poprzez drobne, ręcznie robione upominki, zaś „Bobrzanki” dzięki kultywowaniu lokalnych tradycji proponują, jak zorganizować wolny czas. Gotowanie fenomenalnej zalewajki z przepisu „Bobrzanek” może bowiem stanowić nie lada atrakcję w kuchennych manewrach!

W kwietniowym „Głosie...” dużo miejsca poświęcamy ludziom. Poznaliśmy sylwetki członków Klubu Radnych, Wioletty Podstawki z „Bobrzanek” i Macieja Strzeleckiego, nowego kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Równie ciekawą, co tajemniczą postacią jest też Tadeusz Stachura – pochodzący z Ciosowej marynarz, który w 1942 roku płynął na polskim statku handlowym „Wigry” z Islandii do Nowego Jorku. Historia tego rejsu ma smutne zakończenie, jednak pozostaje wciąż żywa w kręgach Polonii islandzkiej i wśród polskich marynarzy. Pamiętajmy więc i nie pozwólmy, aby wspomnienia o ciekawych ludziach z naszej gminy zaginęły.

Z wyrazami szacunku,
Damian Stawski

KALENDARIUM INWESTYCJI

ZREALIZOWANE

**TERMOMODERNIZACJA
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
W ĆMIŃSKU ORAZ
OŚRODKA ZDROWIA
W MIEDZIANEJ GÓRZE**

**BUDOWA ŻŁOBKA
PRZY ZESPOLE SZKÓŁ
W KOSTOMŁOTACH DRUGICH**

**WYPOSAŻENIE ŻŁOBKA
PRZY ZESPOLE SZKÓŁ
W KOSTOMŁOTACH DRUGICH**

W TRAKCIE

**ADAPTACJA ŻŁOBKA
NA KOLEJNE 32 MIEJSCA
OPIEKI ŻŁOBKOWEJ**

**ROZBUDOWA KANALIZACJI
ETAP 5: PORZECZE, BOBRZA,
PRZYJMO I CZĘŚĆ ĆMIŃSKA**

**ROZBUDOWA WODOCIĄGU
I KANALIZACJI W PORZECZU
UL. ŻŁOTA, PLATYNOWA,
BRYLANTOWA I RUBINOWA**

**ROZBUDOWA WODOCIĄGU
I KANALIZACJI W KOSTOMŁO-
TACH DRUGICH UL. TOPOŁOWA,
WIERZBOWA I STADIONOWA**

**PRZEBUDOWA UL. SŁONECZ-
NEJ W MIEDZIANEJ GÓRZE**

**ROZBUDOWA
OCZYSZCZALNI SCIEKÓW**

**UTWARDZENIE PLACU
PRZY SP W PORZECZU**

ZAPLANOWANE

**ODWODNIENIE ULIC:
WYROWCE I DZIAŁKOWEJ**

**ROZBUDOWA KANALIZACJI
I WODOCIĄGU W SOŁEC-
TACH BOBRZA, PORZECZE,
ĆMIŃSK I PRZYJMO**

**ROZBUDOWA OŚWIETLENIA
ULICZNEGO UL. STRAŻACKA,
DZIAŁKOWA, MACIEJÓWKA,
JAŚMINOWA, BRATKOWA
I LILIOWA**

**REMONT ELEWACJI W PRZED-
SZKOLE W KOSTOMŁOTACH
DRUGICH**

REMONTY PLACÓW ZABAW



Żłobek otwarty!

Pierwszy samorządowy żłobek w gminie Miedziana Góra został uroczystie oddany do użytku. – To nie tylko spełnienie marzeń wielu młodych rodziców, ale i znak rozwoju naszej gminy – mówi wójt Damian Sławski.

Nowoczesny budynek w pełni dostosowany do potrzeb najmłodszych mieszkańców gminy, a do tego ciekawa oferta dydaktyczno-wychowawcza – tak w skrócie można scharakteryzować działającą przy Zespole Szkół w Kostomłotach Drugich placówkę. W uroczystym otwarciu żłobka uczestniczyli m.in. senator Krzysztof Słoń, poseł Agata Wojtyszek, wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz, wicemarszałek Renata Janik, członek Zarządu Województwa Tomasz Jamka, starosta kielecki Mirosław Gębski oraz przewodniczący Rady Gminy Rafał Micigolski. W tym wyjątkowym wydarzeniu nie mogło zabraknąć tych, dla których to miejsce powstało, czyli miedzianogórskich żłobkowniczków.

DOBRE DECYZJE

– Samorządowy Żłobek w Kostomłotach Drugich jest inwestycją wyczekiwaną przez naszych mieszkańców. Dzięki niej będą oni mogli połączyć życie zawodowe i osobiste. Ponadto uzupełniliśmy system edukacji o brakujący element – mówił wójt Damian Sławski. Pieniądze na budowę i funkcjonowanie żłobka pochodzą z rządowego programu Maluch+, Europejskiego Funduszu Społecznego i ze środków własnych gminy. Dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym udało się nie tylko szybko wybudować budynek i wyposażyć go, ale też zapewnić pełne utrzymanie miejsc w placówce do 30 czerwca 2022 roku. W tym czasie rodzice nie będą płacili za pobyt dziecka w instytucji. Ponadto podopieczni mają zapewnione środki higieniczne, w tym pieluszki czy żywywienie.

– To efekt bardzo dobrego zarządzania środkami unijnymi. Gratuluję panu wójtowi świetnej skuteczności. Dzięki żłobkowi dzieci z gminy Miedziana Góra będą mogły przebywać w komfortowych warunkach i mieć wspianą opiekę – stwierdziła wicemarszałek Renata Janik.

– Żłobek w Kostomłotach Drugich to jeden z najnowocześniejszych żłobków nie tylko na terenie powiatu kieleckiego, ale również w całym województwie – dodał starosta Mirosław Gębski, który pogratulował wójtowi Damianowi Sławskiemu otwarcia pierwszej takiej placówki w gminie.

Senator Krzysztof Słoń podkreślił, że rządowe środki zostały przeznaczone na bardzo potrzebną inwestycję. –

MISIE, ŻYRAFKI I MOTYLKI

To nazwy trzech grup, które działają w żłobku. Najmłodsza i średnia liczy po 15 dzieci, a w najstarszej jest 18 podopiecznych. Najmłodszy maluch ma 7,5 miesiąca, a najstarszy skończył 3 lata.

Pierwsze dni funkcjonowania jednostki minęły zarówno opiekunom, jak i ich podopiecznym pod znakiem poznawania i adaptacji. – Pojawiły się łzy, bo dla wielu maluchów to nowe miejsce i nowe twarze. Jednak robiliśmy wszystko, aby ten proces był jak najmniej stresujący. Już po kilku dniach widzieliśmy poprawę. Bardzo pomocni są rodzice, którzy opowiadają nam o dzieciach, co lubią, a czego nie – mówi opiekunka Magdalena Wilczkowska.



Historyczna chwila - uroczyste oddanie do użytku pierwszego samorządowego żłobka w gminie Miedziana Góra

Warto brać przykład z gminy Miedziana Góra i inwestować w żłobki – uzupełnił.

Najwięcej radości z oddania do użytku żłobka mieli rodzice. Jak powiedzieli, to dla nich bardzo duże ułatwienie. – Rodzice mogą wrócić do pracy, a dzieci zostać w żłobku, nie obciążamy przy tym dziadków i babć – potwierdza mieszkanka gminy Magdalena Sobczyk. Po oficjalnej części przyszedł czas na poznanie placówki. Kolorowe dziecięce meble, bardzo dobrze zagospodarowane sale i teren wokół budynku, nowoczesne i bezpieczne wyposażenie oraz zabawki dostosowane do każdej grupy wiekowej zrobiły na wszystkich bardzo duże wrażenie. Dzieci od razu postanowiły przetestować czekające na nie atrakcje.

– Maluchy po posiłkach i leżakowaniu mają w planie dnia różne zajęcia, np. z języka angielskiego lub tematyczne. Każda z zaplanowanych przez nas czynności jest odpowiednio dopasowana do grupy wiekowej – dodaje opiekunka Misiów. Pracę na pewno ułatwia zaplecze żłobka. – Placówka jest profesjonalnie przygotowana. Do mojej dyspozycji mam m.in. wagę, dzięki której mogę ważyć dzieci i obserwować, czy dobrze się rozwijają. Będę również obserwować podopiecznych pod kątem psychomotorycznym. W przypadku zauważonych nieprawidłowości rozwojowych będzie możliwość konsultacji dzieci i pomocy ze strony fizjoterapeuty oraz logopedy – mówi pielęgniarka Anna Bubel. ■

FOTOHISTORIA POWSTANIA ŻŁOBKA



W czerwcu 2020 roku podpisaliśmy umowę z wykonawcą na budowę żłobka



W lipcu 2020 roku podpisaliśmy akt erekcyjny i wmurowaliśmy go wraz z kamieniem węgielnym



W lipcu 2020 roku postawiliśmy fundamenty żłobka



W sierpniu 2020 roku pracowaliśmy przy drugiej kondygnacji żłobka



We wrześniu 2020 roku dociepliliśmy ściany



W listopadzie 2020 roku przykryliśmy żłobek dachem i nadaliśmy mu barwną elewację



W dniu 21 kwietnia 2021 roku uroczycie otworzyliśmy żłobek



Podczas otwarcia pokazaliśmy żłobek zgromadzonym gościom



W dniu 22 kwietnia 2021 roku przyjęliśmy pierwszych żłobkowiczów



Obecnie na parterze zlokalizowane są trzy oddziały, po 16 miejsc każdy



Zajęcia opiekuńczo-wychowawcze urozmaicają ćwiczenia na rozwój sensoryczny, motoryki dużej i małej, czy ten związany z intelektem



W dniu 26 kwietnia podpisaliśmy umowę na adaptację pierwszego piętra obiektu pod funkcjonowanie kolejnych 32 miejsc opieki żłobkowej

Od idei do realizacji

Stworzenie samorządowego żłobka w gminie Miedziana Góra było życzeniem wielu mieszkańców naszej wspólnoty. Przez wiele lat szukano rozwiązania, które umożliwiłoby osiągnięcie tego zamysłu.

Dziś to marzenie zostało zrealizowane. Nowoczesny budynek w pełni dostosowany do potrzeb najmłodszych mieszkańców gminy, a do tego cieka-

go żłobka – opowiada wódcarz Damian Sławski. W listopadzie 2019 roku gmina złożyła wniosek o rządowe wsparcie finansowe zadania. I ten cel osiągnięto. Gminny projekt otrzymał drugie co do wielkości dofinansowanie w województwie świętokrzyskim w ramach resortowego programu Maluch+. Wsparcie wyniosło 1 287 000 złotych.

Na początku 2020 roku pozyskano kolejne dofinansowanie na realizację przedsięwzięcia. Ze środków Unii Europejskiej otrzymano 1 669 401,57 złotych na działania w ramach projektu „Mamo, tato wracaj do pracy!”. Dzięki temu zakupiono m.in. wyposażenie żłobka: łóżeczka, przewijaki, zabawki, pomoce dydaktyczne wzmacniające motorykę i rozwój intelektualny maluchów oraz

MIEJSCE DLA DZIECI

Do dyspozycji pierwszych trzech oddziałów została oddana powierzchnia licząca 707 metrów kwadratowych. Na parterze znajdują się m.in.: trzy sale zajęć ze strefą jadalną, z oddzielnymi sypialniami, węzłami sanitarnymi, pomieszczeniami na nocniki i magazynami na zabawki. Zorganizowano też miejsce zbiórki dla dzieci wraz z szatnią, węzeł żywieniowy wraz ze zmywalnią, kuchnia mleczna z pomieszczeniem do karmienia. Z kolei na piętrze są gabinety, pralnio-suszarnia, a także wielofunkcyjna sala do ćwiczeń motoryczno-sensorycznych.

Na wyposażeniu żłobka znajdują się również myjki i dezynfekторы do nocników, dzięki czemu w placówce nie będą stosowane środki chemiczne do procesu dezynfekcji. Oprócz tego kuchnia Zespołu Szkół w Kostomłotach Drugich wzbogaciła się o nowoczesny piec konwekcyjno-parowy, który pozwala przygotowywać posiłki według podwyższonych standardów.

– Cieszę się, że dzięki ciężkiej i wytrwałej pracy udało nam się ziszczyć marzenie wielu rodziców, którzy chcą pogodzić życie zawodowe i rodzinne. Nasza placówka jest bezpiecznym miejscem dla dzieci. Żłobek został wyposażony w nowoczesne urządzenia zapewniające bezpieczeństwo higieniczne, które jest tak teraz szczególnie ważne – dodaje wódc Sławski. O ogólne bezpieczeństwo i dobre samopoczucie miedzianogórskich żłobkowniczków dba nie tylko wykwalifikowana kadra pedagogów, ale także pielęgniarka, logopeda i psycholog. Oprócz codziennych zajęć edukacyjno-wychowawczych jak ćwiczenia sensoplastyczne i muzyczne, w ofercie placówki są spotkania ze specjalistami, m.in. z zakresu fizjoterapii i dogoterapii. Ponadto prawidłowy rozwój podopiecznych wspomagają wieloaspektowe pomoce dydaktyczne jak ścieżki balansu czy tablice interaktywne.

TO JESZCZE NIE WSZYSTKO

Obecnie trwa adaptacja pierwszego piętra pod funkcjonowanie 32 nowych miejsc żłobkowych w ramach projektu „Aktywni rodzice = szczęśliwe maluchy!”. Przedsięwzięcie kosztuje 208 000 złotych i jest finansowane w całości ze środków unijnych. Rekrutacja do żłobka w ramach projektu rozpocznie się w lipcu 2021. ■



Podpisanie umowy z wykonawcą na budowę pierwszego żłobka w gminie Miedziana Góra w czerwcu 2020 roku

wa oferta dydaktyczno-wychowawcza – tak w skrócie można scharakteryzować działającą przy Zespole Szkół w Kostomłotach Drugich placówkę.

PIERWSZE KROKI

W 2019 roku władze gminy rozpoczęły działania zmierzające ku realizacji tej długo wyczekiwanej inwestycji. Najpierw opracowana została koncepcja architektoniczna dla zadania. To na jej podstawie stworzono projekt budowlano-wykonawczy i przygotowano całkowity kosztorys. – Te starania pozwoliły nam ubiegać się o zewnętrzne środki na realizację naszego celu, którym była budowa budynku na potrzeby gminne-

wieloosobowe wózki spacerowe. Do tej pory budowa żłobka kosztowała w sumie ponad 5 208 000 złotych.

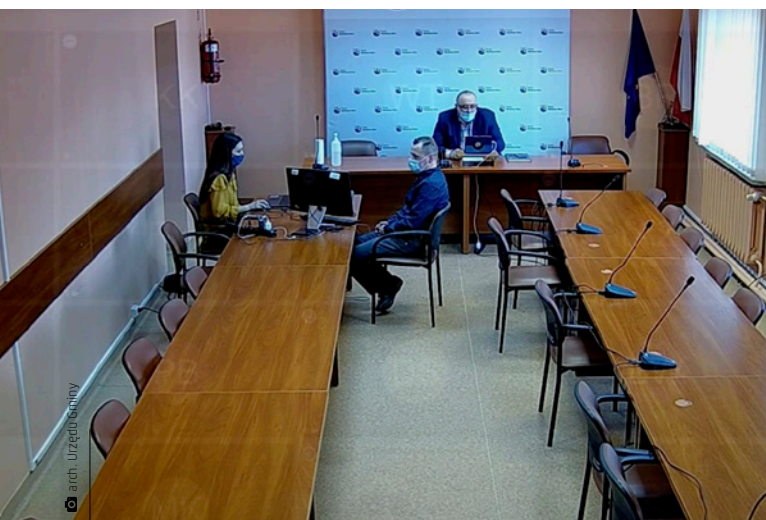
MURY PNĄ SIĘ DO GÓRY

W dniu 10 czerwca 2020 roku zawarto umowę z wykonawcą inwestycji. Na początku lipca odbyło się uroczyste podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę samorządowego żłobka. Tuba z aktem oraz kamień zostały wmurowane w północnej ścianie powstającego budynku. Plany stały się namacalnym faktem. – To był ważny moment dla naszej gminy. Przeszliśmy ze słów do czynów – mówi Damian Sławski.

Z prac Rady Gminy

Po raz trzeci w tym roku i 29. w tej kadencji zebrała się Rada Gminy Miedziana Góra. Radni przyjęli m.in. uchwałę o zmianie budżetu na 2021 rok.

Obrady ze względu na pandemię odbyły się w trybie zdalnym. Łącznie radni podjęli dziesięć uchwał. Główny blok rozpoczął się przyjęciem sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Miedzianej Górze za rok 2020. W związku z planowanym zakupem samochodu dla OSP Bobrza radni podjęli uchwałę w sprawie zmian w budżecie gminy na 2021 rok, tj. zarezerwowali kwotę 400 000 złotych na dofinansowanie zakupu pojazdu. Podjęto także uchwałę w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Przyjmo. Dzięki temu właściciele



Sesja odbyła się w trybie zdalnym, z niezbędną ilością personelu do jej obsługi

nieruchomości położonych na terenie objętym zmianą będą mogli zainicjować wnoszenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Podjęto też uchwałę w sprawie udostępnienia gruntów niebędących pasem drogowym dróg gminnych, które stanowią własność gminy Miedziana Góra, pod lokalizację urządzeń infrastruktury technicznej.

Ważnym punktem posiedzenia było przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia o wspólnym przygotowaniu i przeprowadzeniu postępowania na zakup energii elektrycznej w ramach Grupy Zakupowej Energii Elektrycznej. Zrzeszenie kilku jednostek samorządu terytorialnego w ramach takiej grupy da możliwość zmniejszenia kosztów dostawy energii elektrycznej do gminy.

Radni wyrazili zgodę na wydzierżawienie inwestorowi terenu dawnej zlewni mleka w Bobrzy wraz z budynkiem na cel związany z działalnością turystyczną. Radni zaktualizowali także listę istniejących dróg gminnych oraz zaliczyli niedawno robudowaną ulicę Leśną do kategorii dróg gminnych. Na sesji wysłuchano także sprawozdania wójty z działalności za okres między sesjami i poruszono bieżące tematy. ■



+ - Liczymy się
x ÷ DLA POLSKI!

Od 1 kwietnia do 30 czerwca 2021 r. Główny Urząd Statystyczny przeprowadza **Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021**.

Udział w spisie jest obowiązkowy.

Spisem objęci są:

- mieszkańcy Polski – zarówno Polacy, jak i cudzoziemcy,
- stali mieszkańcy Polski przebywający w czasie spisu za granicą.

Obowiązkową metodą jest samospis internetowy.

Wejść na stronę GUS spis.gov.pl i wypełnij formularz spisowy. Jeżeli nie możesz tego zrobić we własnym zakresie, odwiedź najbliższy urząd gminy. Na czas trwania spisu urzędy gmin przygotowały specjalne miejsca, gdzie wykonasz samospis.

Nie możesz wykonać samospisu internetowego?

Zadzwoń na infolinię: 22 279 99 99 i spisz się przez telefon.

Jeśli nie spiszesz się przez internet ani przez telefon, skontaktuje się z Tobą rachmistrz telefonicznie lub bezpośrednio, aby przeprowadzić spis. Zgodnie z ustawą o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. nie możesz odmówić mu przekazania danych.

Pamiętaj, że udział w spisie jest obowiązkowy – tak stanowi ustawa spisowa. Odmowa udziału w spisie powszechnym grozi karą grzywny na podstawie art. 57 ustawy o statystyce publicznej.

Nie obawiaj się o swoje dane. Są u nas bezpieczne, ponieważ chroni je tajemnica statystyczna. Dane jednostkowe zbierane i gromadzone w badaniach przeprowadzanych w ramach statystyki publicznej są poufne i podlegają szczególnej ochronie. **Pracownicy statystyki publicznej są zobowiązani do przestrzegania tajemnicy statystycznej.**

Wejść na spis.gov.pl i spisz się!
Spis trwa od 1 kwietnia do 30 czerwca 2021 r.

Wiosenne porządki

Po zimie do życia budzi się nie tylko przyroda. Wzrok nasz często przyciągają zaśmiecone zagajniki, rowy, pobocza dróg czy lasy. Mówimy temu – dość!

– Gmina Miedziana Góra tak jak wiele innych samorządów w Polsce boryka się z zaśmiecaniem ogólnodostępnych

– To pozwoli nam na szybką reakcję. Nie będzie żadnej taryfy ulgowej dla osób zaśmiecających gminę. Urządzenia zamontowane są w różnych miejscach na terenie gminy, a każdy przypadek będziemy zgłaszać na policję – zapowiada wóldarz gminy. Należy pamiętać, że mandat za nielegalne wyrzucanie śmieci może wynieść nawet 5 000 złotych. Warto również wspomnieć, że Ministerstwo Klimatu pracuje nad zaostrzeniem kar za przestępstwa związane z ochroną środowiska. Według propozycji resortu za wyrzucanie śmieci na polu lub w lesie nowe

wspólnoty lokalni aktywiści. Niedawno z inicjatywy przewodnika świętokrzyskiego Czesława Naporowskiego odbyło się wielkie sprzątnięcie pobocza ulicy Kaczmarka w Bobrzy, w pobliżu rzeki Bobrzy. – W XVI i XVII wieku na tym terenie tętniło życie gospodarcze i przemysłowe. Znajdował się tam Zakład Hutniczy – Bobrza I. Dziś nie możemy się zgodzić, aby o tym zapomnieć i przyzwalać oszpecać ten teren dzikim wysypiskiem śmieci – mówi przewodnik. Przy pomocy druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrzy oraz pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej w Miedzianej Górze wysprzątnęli to miejsce ze śmieci wielkogabarytowych. – Dzięki wsparciu wójta Damiana Sławskiego udało mi się wspólnie ze strażakami i pracownikami Zakładu posprzątać te największe gabarytem odpady. A było ich dużo, m.in. dwie lodówki, brodzik, kilkadziesiąt opon samochodowych – wylicza Czesław Naporowski.

EKOEDUKACJA TO PODSTAWA

O tym, jak ważna jest edukacja ekologiczna, wiedzą pedagodzy z gminnych szkół. Na przestrzeni lat niejednokrotnie mogliśmy zobaczyć uczniów z Ćmińska, Kostomłotów Drugich i Porzecza uzbrojonych w worki na śmieci i rękawiczki, którzy pod opieką opiekunów sprzątnęli zagajniki, miejsca pamięci czy szlaki turystyczne. W tym roku z powodu trwającej pandemii koronawirusa w Szkole Podstawowej w Ćmińsku akcja sprzątnięcia Ziemi odbędzie się w innej formule. – W ramach zajęć Ligi Ochrony Przyrody wspólnie z samorządem uczniowskim ustaliliśmy, że każdy uczeń zadba o czystość w najbliższej mu okolicy i wyśle nam zdjęcia. To bardzo ważne, aby od najmłodszych lat kreować właściwe postawy. Nie zapomnijmy też o sobie. Nietrudno jest powiedzieć, że to ktoś powinien posprzątać, a przecież możemy sami to zrobić – zachęca Grzegorz Szlefarski, nauczyciel ze szkoły w Ćmińsku.

Z okazji Dnia Ziemi, który obchodzony jest 22 kwietnia, uczniowie ze szkoły w Kostomłotach Drugich wzięli udział w akcji ekologicznej. Przygotowali plakaty promujące segregację śmieci, oszczędzanie wody oraz zaprojektowali stroje ekologiczne z odpadów wtórnych, torby i biżuterię. – Z wielkim odzewem spotkał się pomysł na wyko-



Akcja ekologiczna uczniów Szkoły Podstawowej w Kostomłotach Drugich "Zjadłeś cukierek, zabierz papierkę"

miejsc i z nielegalnymi wysypiskami odpadów. Od lat walczymy z tym zjawiskiem, w tym roku podjęliśmy kolejne działania – mówi wójt Damian Sławski.

FOTOPUŁAPKI I GRZYWNY

Miedziana Góra dołączyła do samorządów, które do walki ze śmieciarzami zakupiły nowoczesny sprzęt. Fotopułapki, bo o nich mowa, to urządzenia, które automatycznie rejestrują zdjęcia i filmy. Mają one bateryjne zasilanie i czujnik ruchu na podczerwień, aktywujący wykonanie zdjęcia lub nagranie filmu. Są odporne na warunki atmosferyczne i posiadają wbudowane dwie anteny o wzmożonym zasięgu, czujnik temperatury i GPS. Dzięki zainstalowanemu modułowi MMS zdjęcie wandalę natychmiast trafia do urzędu.

przepisy przewidują od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności. Ponadto według obowiązujących przepisów to właściciele posesji muszą dbać o czystość na swojej działce czy polu. Jeśli właścicielem lub zarządzającym jest gmina, do niej należy sprzątnięcie dróg i chodników, ustawianie i opróżnianie koszy na śmieci. Za porządek w lasach państwowych odpowiadają Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych, a za utrzymanie czystości lasów prywatnych – ich właściciele, czyli osoby prywatne. I to samo dotyczy właścicieli prywatnych posesji, łąk czy działek.

SPOŁECZNY W AKCJI

Nie słowa, lecz czyny – tą dewizą kierują się mieszkańcy na terenie naszej

nanie tabliczek pod hasłem przewodnim „Zjadłeś cukierek, zabierz papieraek” i zawieszenie ich w lesie, aby przypominały wszystkim, że nie wolno go zaśmiecać. Postawa ekologiczna naszych uczniów jest wzorowa, wszyscy uznali jednym głosem, że warto szanować naszą planetę – opowiada Lucyna Gębska, opiekunka akcji z Zespołu Szkół w Kostomłotach Drugich.

– Takie przedsięwzięcia należy chwalić. Cieszę się, że w naszej gminie nie brakuje ludzi, dla których ochrona środowiska jest ważnym zagadnieniem. Przypominam, że w ramach gminnego



systemu gospodarki odpadami w Kostomłotach Drugich przy oczyszczalni ścieków działa Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Tam możemy zawieźć odpady budowlane i wielkogabarytowe, zużyte opony czy sprzęt elektroniczny, elektryczny, baterie, ogniwa oraz akumulatory – wylicza wójt Damian Sławski.

UWAGA NA ROUNDUP!

Pisząc o ekologii, należy wspomnieć o popularnym wśród ogrodników i rolników herbicydzie niszczącym chwasty, Roundupie. Często wykorzystywanym także do wypalania trawy przy drogach i chodnikach. Preparat zawiera bardzo szkodliwą substancję o nazwie glifosat, który powoduje wady wrodzone u embrionów zwierzęcych. Naukowcy podejrzewają, że preparat powoduje również nieodwracalne uszkodzenia ludzkiego płodu, a Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła kilka lat temu, że stosowanie glifosatu może być rakotwórcze. Warto się zatem zastanowić czy jego używanie w swoim gospodarstwie czy ogrodzie jest konieczne. ■

Uczestnicy
sprzątania
ulicy Kaczmarka

Zamiast w lesie - śmieci zostaw bezpłatnie w PSZOK-u

W Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) przyjmowane są bezpłatnie odpady komunalne z gospodarstw domowych włączonych do gminnego systemu gospodarki odpadami komunalnymi.

- odpady zielone (w szczególności rozdrobnione gałęzie, liście, trawa),
- popiół,
- przeterminowane chemikalia,
- przeterminowane leki,
- zużyte opony,
- zużyte baterie, ogniwa i akumulatory,
- odpady wielkogabarytowe,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- papier i tekturę, tworzywa sztuczne, metale i opakowania wielomateriałowe, szkło,
- odpady budowlane i rozbiórkowe stanowiące odpady komunalne (tj. odpady powstające w gospodarstwach domowych w wyniku prac remontowo-budowlanych i rozbiórkowych przeprowadzanych we własnym zakresie, bez udziału firmy remontowo-budowlanej), z wyłączeniem papy, wełny mineralnej i styropianu,
- odzież i tekstylia,
- odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałych w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi, w szczególności igły i strzykawki.

Punkt PSZOK mieści się w Kostomłotach Drugich przy ul. Ekologicznej (przy oczyszczalni ścieków) i jest czynny:
w środy w godz. 12.00-18.00,
w soboty w godz. 9.00-15.00.

Wszelkich informacji o pracy PSZOK udziela jego pracownik na miejscu oraz Urząd Gminy w Miedzianej Górze, ul. Urzędnicza 18, tel. 41 303 16 26.

Misja: pomoc

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Miedzianej Górze ma nowego kierownika. Maciej Strzelecki opowiada o swoich doświadczeniach i celach, które ma do osiągnięcia w naszej gminie.

Praca w pomocy społecznej to trudne zajęcie, które wymaga odwagi, cierpliwości i samozaparca – oraz przede

funkcję pracownika socjalnego. W lipcu 2014 roku rozpoczął kolejny rozdział zawodowy jako starszy pracownik socjalny w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Kielcach w rejonach Białogonu i Barwinka-Baranówka. – Doświadczenie, jakie wyniosłem z pracy w GOPS, okazało się nieocenione w perspektywie pracy w mieście i znacznie ułatwiło mi start w nowym miejscu pracy – przyznaje. W Kielcach pomagał głównie osobom starszym i niepełnosprawnym. Na koncie swojej działalności socjalnej ma też udział w Akademii Samodzielności, gdzie jako trener samodzielności wspierał i aktywizował niepełnosprawną intelektualnie młodzież opuszczającą placówkę wychowawczą.

łeczna powinna działać i komu przede wszystkim ma służyć. – To, jak traktujemy osoby najbardziej potrzebujące, jest miarą naszego człowieczeństwa – podkreśla Maciej Strzelecki. Misją przyświecającą mu podczas codziennych obowiązków pozostaje wszechstronna pomoc ludziom najbardziej potrzebującym, którzy we własnym zakresie nie są w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb. Nowemu kierownikowi ośrodka w Miedzianej Górze szczególnie leży na sercu dobro osób starszych i niepełnosprawnych, które wymagają pomocy. W związku z tym jego marzeniem jest utworzenie w gminie placówki dla niepełnosprawnych mieszkańców, w której mieliby zapewnione wsparcie terapeutyczne i mogliby się integrować ze środowiskiem lokalnym. Taki środowiskowy dom samopomocy lub warsztaty terapii zajęciowej zazwyczaj oferują różne formy aktywności i terapii, a te szczególnie pomagają uczestnikom w przezwyciężaniu trudów życia – zwłaszcza związanych z integracją społeczną.

JAK PRACUJE GOPS?

Miedzianogórska placówka, której kierownikiem został pan Maciej, wspierała w 2020 roku w sumie 211 rodzin. W 91 z nich są dzieci do lat 18. Powody, dla których mieszkańcy zgłaszają się z prośbą o udzielenie pomocy i jest im ona przyznawana, to najczęściej niepełnosprawność oraz długotrwała, ciężka choroba. Również w zeszłym roku gmina uczestniczyła w projekcie „Centrum usług – współpraca na rzecz społeczności lokalne”, dzięki czemu liczba rodzin, którym przyznano usługi opiekuńcze, wzrosła do 29. W GOPS w Miedzianej Górze pracuje 18 osób, w tym pięciu pracowników socjalnych i asystent rodziny. W ośrodku działa też Punkt Konsultacyjny, w którym mieszkańcy mogą otrzymać doraźną i fachową pomoc terapeuty i radcy prawnego w zakresie problemów nadużywania alkoholu i przemocy w rodzinie. Koszt działalności gminnej placówki w zeszłym roku wyniósł 20 151 510,13 złotych, przy czym ponad 88% tej kwoty pochodzi z dotacji zewnętrznych. Znaczną część tych środków, bo aż 13 496 588,74 złotych, przeznaczono na wypłatę świadczenia wychowawczego dla rodzin zamieszkujących gminę, popularnego 500+. ■ (MW)



Maciej Strzelecki, nowo powołany kierownik GOPS-u w Miedzianej Górze

wszystkim empatii. To niewątpliwie służba drugiemu człowiekowi, ze wszystkimi jej wadami i zaletami. Czy można ją nazwać przygodą?

START W POMOCY SPOŁECZNEJ

Maciej Strzelecki urodził się w 1983 roku w Pieszku na Mazurach. Obecnie mieszka w Kielcach ze swoją rodziną, czyli żoną i dwiema córkami. Do grona pracowników opieki społecznej dołączył w 2009 roku. Wystartował w placówce, której obecnie prowadzi - w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Miedzianej Górze, gdzie w ramach obowiązków przydzielono mu rejon Ćmińska: Kobyłaki, Wyrębę i Świątełek. Tu przez pięć lat pełnił

– Na początku pracy z tymi wspaniałymi, młodymi ludźmi czułem strach i dystans – opowiada nowy kierownik miedzianogórskiej placówki. Zdradza jednak, że dzięki wspólnemu przeżywaniu i rozwiązywaniu problemów, które wcześniej uważał za błahe i mało istotne, ukształtował się i utrwalił jego sposób myślenia w wielu kwestiach. Pokonywanie przeciwności, uprzednio bagatelizowanych, wymagało bowiem ogromu pracy, energii i czasu od niego samego, jak i od jego podopiecznych.

PRACA Z MISJĄ

Ostatecznie to właśnie podjęty w działalności socjalnej wysiłek i jego owoce przyczyniły się do nakreślenia panu Maciejowi obrazu tego, jak pomoc spo-

Klub radnych

W grupie siła – dlatego wójt gminy Miedziana Góra Damian Sławski może liczyć na solidne wsparcie. Klub Radnych od ponad dwóch lat wspomaga jego działania i kolejne rozwojowe inicjatywy.

Przyczyną powstania Klubu była chęć pracy nad rozwojem gminy. Głównym zadaniem stały się działania wspierające pracę wójta. Jak wiadomo, są one bardzo liczne i każda para rąk do pomocy jest na wagę złota. Z pomocą przyszli więc radni: Łukasz Woźniak, Rafał Wiórek, Bogusław Sobczyk, Wiesław Tokar i Jan Reczyński.

JEDEN CEL

Klub powstał z inicjatywy grupy „Wspólnie dla mieszkańców” dwa lata temu. Główną ideą było stworzenie dodatkowej przestrzeni do rozwiązywania problemów mieszkańców i wsparcie działań wójta. I mimo że zrzesza radnych z różnych ugrupowań, to jego członkowie zaskakująco dobrze się dogadują. Jaka jest tajemnica sukcesu? – Klub Radnych tworzą ludzie z różnych komitetów, ale w tym wypadku poglądy polityczne nie mają znaczenia. Spotykamy się, dyskutujemy, wymieniamy się doświadczeniem, a wszystko w jednym celu: żeby gmina się rozwijała, a mieszkańcom żyło się coraz lepiej – mówi Łukasz Woźniak, przewodniczący Klubu. – Spotkania w tak różnorodnym gronie to doskonała szansa na spojrzenie na dany problem z kilku różnych perspektyw – dodaje przewodniczący. Klub na chwilę obecną zrzesza pięciu członków. Różnią ich charaktery, wiek, doświadczenie, zaś łączy obszar działania. Sprawne funkcjonowanie wewnątrz Klubu opiera się nie tylko na wspólnej misji, ale także na wewnętrznym regulaminie, do którego przestrzegania zobowiązuje się każdy z członków. Co w nim znajdziemy? Najważniejsze są dwie zasady: wzajemna pomoc i wsparcie wójta. A co na to sam zainteresowany? – Współpraca z wójtem Damianem Sławskim układa się bardzo dobrze. Podzielamy jego zdanie,

że im więcej osób zaangażowanych, tym więcej dobrego można zdziałać. Dlatego jesteśmy otwarci na przyjmowanie nowych członków. W grupie siła, a co dwie głowy, to nie jedna – dodaje radny Woźniak. Dotychczas dzięki działalności Klubu i przychylności Rady Gminy udało się zrealizować kilka znaczących inwestycji. Jedną z największych jest budowa żłobka, w planach są kolejne etapy kanalizacji, rozbudowa oświetlenia i remonty dróg, a także kontynuacja akcji wymiany pieców czy zakup paneli fotowoltaicznych.

ją moje zaangażowanie w działania na rzecz społeczności – powiedział na łamach „Echa Dnia”.

Szeregi pomocników wójta uzupełnia Jan Reczyński, sołtys Ćmińska Rządowego. W swojej działalności kieruje się chęcią niesienia pomocy potrzebującym, a prospołecznym nastawieniem wzbudza zaufanie i ogólny szacunek. Nie dziwi zatem tytuł „Sołtysa Roku 2016” oraz to, że został wybrany na kolejną pięcioletnią kadencję. – W Klubie znaleźliśmy wspólny język, współpracujemy, dyskutujemy – mówi sołtys Re-



Klub Radnych w komplecie z wójtem Damianem Sławskim. Od lewej Łukasz Woźniak, Rafał Wiórek, Bogusław Sobczyk, Jan Reczyński i Wiesław Tokar

RAMIĘ W RAMIĘ

Wśród członków Klubu znaleźli się przedstawiciele różnych środowisk politycznych. Łukasz Woźniak to przewodniczący Klubu. Jest bardzo dobrze znany mieszkańcom okręgu Wyrowce i Wykień, gdzie pełni funkcję radnego. O skuteczności jego działań i sympatii, jaką darzą go mieszkańcy, świadczyć może drugie miejsce w akcji „Mała Ojczyzna – duża sprawa”, w której czytelnicy „Echa Dnia” oceniają dorobek lokalnych samorządowców.

Wraz z panem Łukaszem na front działań o lepszą przyszłość mieszkańców gminy wyruszył Wiesław Tokar. W tegorocznym plebiscyście „Echa Dnia” otrzymał tytuł najsukuczniejszego radnego i największą liczbę głosów. – Dziękuję tym, którzy docenili moją pracę. To dla mnie znak, że mieszkańcy uzna-

czyński. Rafał Wiórek to kolejny członek Klubu Radnych. Naczelnik OSP w Miedzianej Górze, w czasie wolnym od obowiązków radnego bierze aktywny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. – Współpraca z wójtem i z radnymi, którzy są w Klubie, to same plusy. Członkostwo w Klubie daje mi możliwość szybszego reagowania na potrzeby moich mieszkańców – powiedział radny Wiórek.

Bogusław Sobczyk to samorządowiec z długim stażem, wiceprzewodniczący Rady Gminy, w poprzedniej kadencji był przewodniczącym. Został oceniony jako jeden z trzech najbardziej aktywnych radnych w kadencji 2014–2018 we wspomnianym plebiscyście „Echa Dnia”.

Warto obserwować działalność Klubu Radnych i zgłaszać jego członkom bieżące problemy oraz inicjatywy. ■

Poprawić humor

Koło Gospodyń Wiejskich „Porzeczaneczki” walczy o lepsze samopoczucie mieszkańców naszej gminy. W ruch poszły świece z wosku pszczelego i kolorowe mydła. W planach są żele antybakteryjne i własnoręcznie wyrobione słodycze.

dlatego tak ważne jest, by w tym szczególnym czasie dbać nie tylko o swoje zdrowie fizyczne, ale także o dobrą kondycję psychiczną.

COVIDOWY ZAWRÓT GŁOWY

Co jest szczególnie istotne? Na pewno unikanie radzenia sobie ze stresem za pomocą używek (to bardzo szybka droga do uzależnienia!) i kontakt z drugim człowiekiem. – Covid sprawił, że wielu ludzi doświadcza nie tylko cierpienia fizycznego, ale także ogromnej samotności. Ludzie są przytłoczeni negatywnymi informacjami, skołowani i przestraszeni – zauważa

tryczne oraz neutralizują dym papierosowy. Do tego są piękne! Te, które trafiły do rąk mieszkańców, to zajęczki, kurczaczki i pisanki – wszystkie wykonane własnoręcznie przez „Porzeczaneczki” i dostarczone do skrzynek i domów mieszkańców bez kontaktu osobistego. Jaki był tego efekt? – Otrzymałyśmy mnóstwo pozytywnych wiadomości i podziękowań. Pojawiły się telefony, smsy i wiadomości na Facebooku. Bardzo się cieszę, że udało nam się choć na chwilę wywołać uśmiech na twarzach naszych sąsiadów. Bo przecież nie chodzi o wartość materialną tych małych prezencików, ale o gest. O pamięć, dobrą myśl skierowaną w stronę drugiego człowieka. W tych czasach jest to szczególnie ważne – mówi pani Aneta. Ale to nie koniec planów na walkę z covidową chandrą. – Projekt to nie tylko mydła i świeczki, ale też żele antybakteryjne, herbatki z ziół z naszych łąk, a z okazji Dnia Dziecka słodycze naturalne z prostym składem, w pięknych kolorach i o obłędnym smaku. Podziwiają na wszystkie zmysły! – zapewnia pani Aneta. Znowu wywołają co najmniej kilka uśmiechów. A im ich więcej, tym lepiej.

JEST CIĘŻKO

– Każda inicjatywa, która ma na celu poprawę samopoczucia naszych mieszkańców, jest na wagę złota. Covid zamknął ludzi w domach, odizolował od rodziny, sąsiadów i znajomych. A w samotności do głowy przychodzą różne przykre myśli. Samotność boli – zauważa pan Łukasz, mieszkaniec naszej gminy. – I dlatego takie gesty są bardzo ważne – dodaje. Trudno się nie zgodzić. Zwłaszcza że przed nami zapewne kilka miesięcy powolnego powrotu do normalności. Powrotu pod znakiem obostrzeń i szczepionek. – Wydaje mi się, że Covid najbardziej jednak dotknął najmłodszych i najstarszych. Ludzie w podeszłym wieku, schorowani spędzają całe dni w domu w obawie przed zarażeniem. Dzieci siedzą przed komputerami. Mam nadzieję, że wkrótce sytuacja się zmieni. Teraz musimy zadbać o siebie nawzajem. Pytać, dzwonić, pomagać w codziennym funkcjonowaniu tym, którzy tej pomocy potrzebują. To niewiele, a jednak bardzo dużo – dodaje pani Karolina. ■



- ▲ Porzeczaneczki ze świeżo wykonanymi świecami
- ▼ Świąteczne świece z wosku pszczelego, które trafiły do mieszkańców Porzecza



Obecna sytuacja epidemiczna i zmiany w funkcjonowaniu każdego z nas mogą znacząco wpłynąć na nasze samopoczucie. Informacje o kolejnych zakażeniach wywołują niepokój i zły nastrój,

pani Aneta Orzechowska, szefowa KGW „Porzeczaneczki” i sołtys Porzecza. A ponieważ duch jest równie ważny, co ciało, „Porzeczaneczki” wzięły sprawy w swoje ręce, pozyskały dofinansowanie z Urzędu Gminy i ruszyły poprawiać samopoczucie. Po sukcesie kolorowych mydełek przyszedł czas na naturalne świece: z wosku pszczelego oraz z wosku sojowego wykonanego z soi niemodyfikowanej genetycznie, niezawierające pestycydów i substancji uzdatniających, wyrobione ręcznie. Bez konserwantów i sztucznych barwników. Nie tylko pięknie wyglądają, ale ujemnie jonizują powietrze. Eliminują promieniowanie elektromagnetyczne wytwarzane przez urządzenia elek-

Kobieta orkiestra

Wioletta Podstawka jest przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich „Bobrzanki”, właścicielką masarni, żoną i mamą.

Koło Gospodyń Wiejskich „Bobrzanki” powstało w 2007 roku, ale formalnie zostało zarejestrowane dwa lata później. Inicjatorem, założycielem był Stanisław Banaś. Od kilku lat ster dzielnie dzierży pani Wioletta Podstawka. Członkowie „Bobrzanek” od długiego czasu integrują lokalną społeczność poprzez organizację oraz udział w imprezach okolicznościowych i kultywację lokalnych tradycji. O jednej z nich – przygotowywaniu znanej i uwielbianej w naszym regionie zalewajki – pani Wioletta opowiadała na łamach ogólnopolskiego magazynu „Wysokie Obcasy”.

ŚWIĘTOKRZYSKA CHLUBA

Wioletta Podstawka wraz z Ewą Relidzińską z dumą mówiły o tym, jak ich zupa podbija serca członków jury Świętokrzyskiego Święta Zalewajki. Najważniejszym składnikiem kultowej regionalnej potrawy jest zaczyn. Oryginalny robi się na mące żytniej z dodatkiem czosnku, liści laurowych oraz ziela angielskiego. Jednak nie o zupie będzie tutaj mowa, ale o osobie, dla której, jak sama twierdzi, najistotniejsze jest integrowanie, tworzenie wspólnoty i pielęgnowanie lokalnego dziedzictwa. – Wywiad w „Wysokich Obcasach” pozwolił nam nie tylko pochwalić się przepisem na najlepszą zalewajkę, ale przede wszystkim z dumą zaprezentować naszą lokalną tradycję przed całą Polską. To było najważniejsze – opowiada Wioletta Podstawka. I tym właśnie „zajmuje się” bobrzańskie koło. To ok. 17 osób, w tym dwóch panów, które w wolnym czasie starają się maksymalnie zintegrować społeczność lokalną. W ramach działalności grupy odbywają się cotygodniowe spotkania członków, próby zespołu muzycznego „Bobrzanki” i większe imprezy, niestety obecnie zawieszono ze względu na trwającą pandemię.

TYLE DO ZROBIENIA

Członkowie koła organizowali Tłuste

Czwartki, Wigilie i zabawy mikołajkowe dla dzieci. Brali udział w wydarzeniach krajowych i zagranicznych, m.in. konkursach muzycznych, promując lokalną kulturę i smaki. Ich wyrobów można było skosztować podczas odbywającego się cyklicznie Święta Pieroga Świętokrzyskiego – imprezy co roku bijącej rekordy frekwencji, jak i liczby pierogów – czy w trakcie Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Aktywnej. Oprócz muzyki i kulinariów członko-



Wioletta Podstawka zaprasza do wspólnego celebrowania pierogowego święta

wie koła mogą pochwalić się wyjątkowym talentem rękodzielniczym. – Wykonują przepiękne ozdoby szydełkowe i papierowe. Każdy z członków wyróżnia się talentem i otwartością, a przede wszystkim chęcią przebywania razem. – To drugi najważniejszy aspekt naszej działalności. Bycie razem w tych czasach nie jest łatwe, a przecież tak bardzo potrzebne! Bycie częścią wspólnoty daje możliwość nawiązania głębokich relacji. To ochrona przed samotnością i odosobnieniem. W naszym kole mamy osoby po 40. i po 80. roku życia i doskonale się razem bawimy, rozumiemy i wspieramy. Szczególnie teraz, w tym trudnym czasie, kiedy osobisty kontakt jest niemożliwy. Ale na szczęście są telefony – dodaje pani Wioletta i zaprasza wszystkich, tych młodszych i tych starszych do koła. ■

Zalewajka świętokrzyska na zakwasie

Składniki na zakwas:

1 l przegotowanej i ciepłej wody
1 szklanka mąki żytniej z otrębami
pięćka chleba
2 ząbki czosnku
kilka kulek ziela angielskiego
liść laurowy

Składniki na zupę:

3 l wody
0,5 kg ziemniaków
0,3 kg kości wieprzowych
0,3 kg słoniny lub podgardla
1 cebula
garść grzybów świeżych
lub suszonych
4 łyżki śmietany 18 %
2 liście laurowe
3 kulki ziela angielskiego
ząbek czosnku, sól, pieprz

Przygotowanie zakwasu: do garnka wypujemy mąkę, zalewamy ciepłą wodą i dokładnie mieszamy. Dodajemy przyprawę, rozgnieciony czosnek oraz pięćkę chleba. Zakwas przykrywamy lnianą ściereczką. Odstawiamy w ciepłe miejsce i czekamy, aż się zakwasi, ok 3-5 dni.

Przygotowanie zupy: kości wrzucamy do wody i gotujemy ok. godzinę. Potem kości wyjmujemy i dodajemy ziemniaki, grzyby (suszone wcześniej moczymy). Wszystko razem gotujemy do miękkości. Na koniec wlewamy zakwas, dodajemy śmietanę i przyprawiamy do smaku solą i pieprzem. Słoninę lub podgardle kroimy w kosteczkę i smażymy z cebulką. Tak powstała okrasa zaprawiamy ugotowaną zupę.

Ostatni rejs

Z Ciosowej nad morze i dalej w świat? Szukamy informacji o Tadeuszu Stachurze, młodym marynarzu, który w 1942 roku na statku handlowym „Wigry” odbył swój ostatni rejs.

Wybudowany w brytyjskiej stoczni frachtowiec pływał przez dwa lata pod nazwą „River Dart”. W marcu 1939 roku wykupiła go Bałtycka Spółka Okręto-

nych przez marynarkę wojenną. Obsługiwał m.in. porty angielskie i francuskie, przewoził cement, broń, sól, mączkę rybną i zboże.

„WIGRY” U BRZEGU ISLANDII

„Wigry” stacjonował w Reykjavíku od listopada 1941 roku do stycznia 1942 roku, po czym wyruszył w kolejny rejs. Kapitanem 27-osobowej załogi był wówczas Władysław Grabowski. – Statek płynący w konwoju do Nowego Jorku dostał się w szpony dwóch sztormów – opowiada Witold Bogdański, prezes Stowarzyszenia Polonii Islandzkiej. – Zniszczenia w pierwszym zmusiły go do drogi powrotnej do Reykjavíku.

stjansson. Ten drugi pokonał boso ok. 1200 metrów z plaży do domku farmera, który udzielił pomocy obu rozbitkom. – Przeżycie tej dwójki granoczyło z cudem – podsumowuje Witold Bogdański.

POLONIA PAMIĘTA

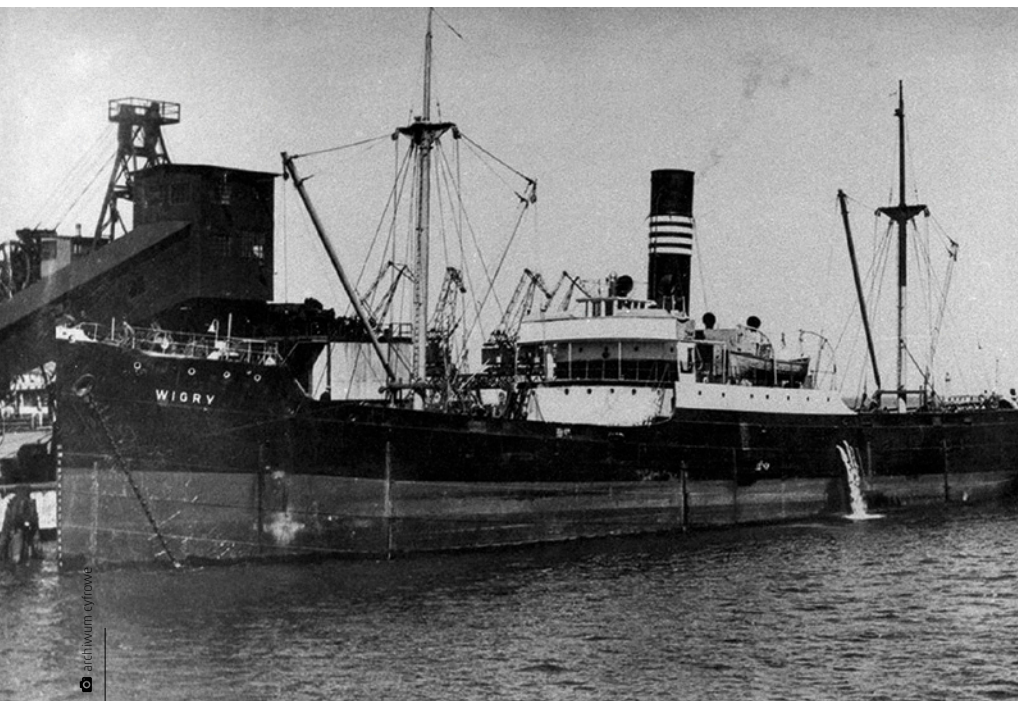
Kilka dni po katastrofie znaleziono wyrzucone przez fale ciała pozostałych marynarzy, których pochowano na cmentarzu Fossvogur w Reykjavíku. Witold Bogdański pielęgnuje pamięć o „Wigrach”, a od 2019 roku we współpracy z gdańską genealog Aleksandrą Piętak weryfikuje tożsamość członków załogi oraz koryguje ich dane. Polskie Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa finansuje bowiem wzniesienie obok pomnika na Fossvogur krzyża, przy którym znajdzie się tablica z danymi wszystkich 25 ofiar tragedii wraz z datami i miejscem ich urodzin.

Historia załogi „Wigier” ma szczególną wartość dla Polonii islandzkiej. – Polacy dość licznie pojawiają się przy mogile w dniu 1 listopada, oddając hołd marynarzom i łącząc się myślami z bliskimi, którzy odeszli, a są pochowani w ojczyźnie – wyjaśnia Witold Bogdański, który otrzymał miano Kustosza Pamięci Załogi SS „Wigry”. – Mogiła stała się pewnym symbolem – dodaje.

MARYNARZ Z CIOSOWEJ

W tej historii znalazł się wątek Ciosowej. Według ustaleń na „Wigrach” płynął pochodzący stąd Tadeusz Stachura, starszy marynarz. Wiadomo, że jego nazwisko pojawiło się już na liście załogi statku „Poznań” z 8 lutego 1940 roku. W następnym roku Stachura wszedł na pokład statku „Lida”, a kilka miesięcy później, w listopadzie, zaczął pływać na „Wigrach”. W momencie wybuchu wojny miał ok. 17 lat. W odnalezieniu informacji o nim mieli udział pan Ryszard Stachura, bratanek marynarza oraz członkowie naszej redakcji. Pomimo podjętych wysiłków wciąż jednak brakuje wiedzy o życiu Tadeusza Stachury w miedzianogórskich stronach, z braku fotografii nieznaną pozostaje także jego wizerunek.

Po blisko 80 latach od zatonięcia „Wigier” zbieranie wiadomości o jego załodze jest zajęciem trudnym, jednak bardzo potrzebnym. – Warto o tym mówić, warto szukać rodzin i wszelkich informacji, żeby to nie uleciało – podkreśla Aleksandra Piętak. ■ (MW)



- ▲ 11 stycznia 1942 roku SS „Wigry” wyruszył w ostatni rejs do Nowego Jorku
- ▼ Witold Bogdański przy pomniku polskich marynarzy na cmentarzu Fossvogur w Reykjavíku



wa, a parę miesięcy później, już jako „Wigry”, statek rozpoczął żeglugę pod polską banderą. Podczas wojny pływał najczęściej w konwoju, czyli grupie kilku statków handlowych eskortowa-

Ostatecznie pokonał go drugi styczniowy sztorm roku 1942, nazwany sztormem stulecia – tłumaczy mieszkający na Islandii Polak i wyjawia szczegóły tragedii: – Wiatr osiągnął wówczas stałą prędkość 240 kilometrów na godzinę. Statek wszedł na szkieł i tonął. Załoga próbowała dostać się do jedynej ocalałej szalupy. Większość marynarzy walczyła w oceanie z falami, kapitan Władysław Grabowski pomagał im reflektorem. Dzięki niemu w szalupie znalazło się 24 członków załogi. Sam kapitan bohaterko pozostał na „Wigrach” do końca. Część załogi, która przetrwała wietrzną noc w szalupie, utonęła po jej wywróceniu. Na brzeg dotarli żywi II oficer Ludwik Smolski oraz marynarz Bragi Kri-



Na dobre czasy

Realia, w jakich żyjemy od marca 2020 roku, wymusiły na nas nowe przyzwyczajenia. Wciąż oczekujemy zmniejszenia obostrzeń – i planujemy, jak wykorzystamy przyszły wolny czas.

W zeszłym roku, gdy ogłoszono pandemię, zbiegło się to z pierwszymi podrygami wiosny. Dawniej był to czas wzmoczonej aktywności fizycznych i spotkań na dworze. Oderwani od tego, nagle musieliśmy przeorganizować nasze życia. Mieszkańcom miast szczególnie brakowało kontaktu z przyrodą i z zielenią – stąd skok popularności ukwieconych balkonów i przyjaznych przydomowych ogrodów. W mniejszych miejscowościach jak te nasze, miedzianogórskie, zatęskniliśmy szczególnie za spotkaniami w plenerze i za towarzystwem innych ludzi.

WRESZCIE OGNISKA!

Dziś egzotyczne wydają się wyjścia do miejsc rozrywki i sportu. Egzotyczne są też wspólne aktywności w większym gronie, wcześniej tak przecież normalne. Tęsknimy za poczuciem bez troski, które towarzyszyło nam podczas grilla czy ogniska lub całkiem zwykłego spotkania w ogrodzie. Każdy zatem z niecierpliwością wyczekuje hasła – „koniec pandemii”, „całkowity koniec obostrzeń”, „wracamy do normalności”. Na takie ogłoszenia z pewnością przyjdzie nam jednak jeszcze trochę poczekać, jednak tak samo jak jaskółka zwiastuje wiosnę, tak pierwsze luzowania mogą zwiastować normalność.

Gmina Miedziana Góra posiada wiele walorów turystycznych. Piękne miejsca, zarówno te popularne, jak i te mniej rozchwytywane, ale równie urokliwe czekają na odkrycie przez turystów. Niewątpliwie należą do nich ruiny Zakładu Wielkopiecowego w Bobrzy wraz z otaczającym je murem oporowym. W jego pobliżu władze gminy zdecydowały o postawieniu nowego paleniska na ogniska. Ma to stanowić element posze-

rzający ofertę turystyczno-rekreacyjną gminy i gdy tylko przyjdzie odpowiedni moment, będziemy mogli bez przeszkód miło spędzić czas w odpowiednio przystosowanym miejscu. Palenisko umożliwi wygodne upieczenie kiełbasek i chleba oraz przede wszystkim spotkanie w kręgu rodziny i znajomych.

ZIELONO NA PLACU

Jednym ze zjawisk najczęściej krytykowanych przez miejskich aktywistów jest tzw. betonowanie placów. W ciągu ostatnich 20 lat w wielu małych i dużych miejscowościach Polski zabudowano rynki i place kamiennymi płytami, nierzadko pozbawiając je rosnących drzew i krzewów. Miejsca przeznaczone do spotkań i obchodów uroczystości la-

brukowana ścieżka zastąpiła tę mniej estetyczną, wydeptaną przez pieszych. Plac przed Urzędem Gminy ma stać się bardziej przyjazny, zachęcać mieszkańców oraz gości do spędzania czasu na



Nowe ławki przed Urzędem Gminy



Nowa strefa odpoczynku na terenie ruin Zakładu Wielkopiecowego w Bobrzy

tem stały się jednak trudne do wytrzymania – nagrzane podłoże odbijające światło i brak cienia wręcz zniechęcały do korzystania z przestrzeni. Samorządy jednak powoli żegnają się z tym trendem i rewitalizują skwery, uwzględniając w ich projektach znaczącą rolę zieleni. Nie inaczej będzie w przypadku placu pod Urzędem Gminy Miedziana Góra. Odmieniona odsłona tego reprezentacyjnego miejsca ma wzbogacić się o nowe nasadzenia roślin oraz donice na kwiaty. Pojawiły się już wygodne ławki z oparciem i kosze na śmieci. Projekt zakładał także budowę chodnika prowadzącego do Samorządowego Ośrodka Zdrowia w Miedzianej Górze.

zewnątrz, a także skłaniać do rozwijania więzi między członkami lokalnej społeczności.

JAK TO SFINANSOWAĆ?

Nasza gmina ciągle aktywnie pozyskuje dostępne środki finansowe na rozbudowę i unowocześnianie publicznej infrastruktury. Oba zadania – rewitalizacja placu przed Urzędem Gminy wraz z nowymi nasadzeniami oraz powstanie nowego paleniska w Bobrzy – zostały współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. ■



zgłoszenia trwają do dnia 10.06.2021

Rozlicz PIT w Miedzianej Górze!

To Ci się opłaci!



Pula nagród: 10 000 zł

5x

VOUCHER
do Galerii Echo w Kielcach
o wartości 2 000 zł

ROZLICZ PIT W MIEDZIANEJ GÓRZE I WYGRAJ NAGRODY!

Organizator: Gratifica Sp. z o.o. Sp. k. (www.gratifica.pl). Regulamin oraz szczegółowe zasady loterii promocyjnej dostępne są na www.miedziana-gora.pl



Głos

Miedzianej Góry

*Wydawca: Urząd Gminy Miedziana Góra, ul. Urzędnicza 18, tel. 41 303 16 01, sekretariat@miedziana-gora.pl
Redakcja: Łukasz Sokołowski, Agnieszka Kunicka (aKu), Magdalena Wójcik (mw)
Skład: trójca: pracownia graficzna / trojca.org Druk: Drukarnia TERCET, nakład: 3500 szt.*

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania oraz opatrywania własnymi tytułami. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.